

# Pogodzić ogień i wodę, połączyć niebo i ziemię...

## Katarzyna Prażmowska

### 1

Już w styczniu 2010 roku w „Gazecie Wyborczej” ukazał się nowy wiersz Julii Hartwig *Próby*:

*Aby nie zastygnąć w samotności  
wychodzi na ulicę  
staje na rogu zapala papierosa  
widzi przejeżdżające auta  
i przebiegające w chłodzie młode pary  
odkrywa za każdym razem  
E pur si muove! A jednak się kręci!  
Wraca do domu  
Już zapomniał po co wyszedł  
znowu smakuje mu samotność*

Już po otwarciu nowego tomiku Julii Hartwig znajdujemy przytoczony wiersz, który został umieszczony na odwrocie okładki i powtórzony na trzydziestej drugiej stronie zbioru. Dlaczego właśnie ten utwór został w tak szczególny sposób wyróżniony? Czy należy przyjąć, że jest on kluczem do zrozumienia całego tomu wierszy?

### 2

W *Próbach* autorka podejmuje temat wielokrotnie powtarzający się we wcześniejszych utworach - problem niejednoznaczności i złożoności życia ludzkiego. Człowiek to istota skomplikowana, balansująca pomiędzy skrajnościami, dążąca do harmonii i spełnienia. Raz potrzebuje ciszy i samotności po to, aby innym razem od tej samotności stronić i natarczywie poszukiwać towarzystwa innych ludzi. Raz zachwyca się ruchem i „dzianiem”, by za chwilę z radością przyjąć spokój oraz stałość. Życie nie jest jednostajnym ciągiem zdarzeń, lecz ciągłą zmianą nastrojów, potrzeb i pragnień.

Podobnie w wierszu *Dar*, w którym tytułowym podarunkiem jest ciernista samotność kojarzona z nieurodzajem i pustynią. Jednak na tej pustyni wyrósł krzew, a podmuchy wiatru delikatnie nim poruszają, wywołując wspomnienia. Życie jest nieprzewidywalne, nie można całkowicie uciec od rzeczywistości, uwolnić się od przeszłości. Julia Hartwig doskonale to rozumie, stara się łączyć przeciwieństwa, bo jak sama podkreśla: „**Sprzecznosc jest moim żywiołem, prawem, o które wojuję**”.

### 3

Sprzecznosci i przeciwieństwa to wyznaczniki poezji Julii Hartwig. Autorka tomiku *Gorzkie żale* potrafi w jednym utworze połączyć radość i smutek, powagę i ironię, życie i śmierć. Już sam tytuł tomu jest przewrotny – *Gorzkie żale* kojarzą się z nabożeństwem pasyjnym odprawianym w okresie Wielkiego Postu, opowiadającym o męce Pańskiej. Tymczasem wiersz o takim tytule wcale nie ma charakteru lamentacyjnego – wręcz przeciwnie – głosi pochwałę równowagi i dzielności po śmierci bliskich. Należy zmarłych oplakiwać, bo te łzy są potrzebne, aby pogodzić się ze śmiercią, aby pożegnać się z bliskimi osobami. Taki też jest przyjęty od wieków zwyczaj. Ale zmarli nie potrzebują naszych łez, patrzą na nas z góry i cieszą się, gdy dzielnie radzimy sobie z ich utratą i próbujemy żyć normalnie. Życie samej Julii Hartwig, która pochowała męża i musiała poradzić sobie z utratą najbliższej osoby, jest raczej udaną próbą realizacji założeń przedstawionych w wierszu.

Także inne utwory obfitują w antonimiczne sformułowania: *Nie bliskość ale dystans/ nie ciepło ale chłód (Wybór)* czy *Nadzieja teraz coraz częstsza/ nadzieja teraz coraz rzadsza* („*Nadzieja nasza jakże uporczywa*”), które potwierdzają zasłużone miejsce Julii Hartwig jako „poetki przeciwieństw”.

### 4

Julię Hartwig interesuje życie we wszystkich jego przejawach i z całą jego niejednoznacznością. Złożoność relacji międzyludzkich oraz skomplikowany stosunek człowieka do własnego życia, to tematy powracające w utworach poetki. Wiersz *Albo* jest krótkim rozważaniem o ludziach, którzy wcale nie uważają się za szczęśliwych, ale nie chcieliby zmienić swojego życia, nawet gdyby mieli szansę przeżyć wszystko jeszcze raz i naprawić błędy z przeszłości. Refleksja przynosi zaskakujący morał: człowiek chciałby żyć lekko i beztrosko, nie zawsze zdając sobie sprawę z tego, że właśnie pokonywanie przeszkód i walka z przeciwnościami losu czyni nas bardziej wartościowymi i bogatymi w doświadczenie ludźmi.

Julia Hartwig w swoich wierszach poszukuje „złotego środka”, wyraża pragnienie połączenia sprzecznosci i dążenie do harmonii. Utwór *Życzenie* zawiera naiwne prośby o to, aby:

*Być na równej stopie  
nie tylko z ludźmi  
ale i z roślinami przedmiotami z całym światem  
być na równej stopie z bogaczem i z wydziedziczonym  
z geniuszem i z nieudacznikiem  
nie cofać się przed cudzą wielkością  
Rembrandta mieć za brata a Pana Boga za ojca  
(...)  
Bacha kochać ale nie na kolanach*

Świat przedstawiony w wierszach poetki jest szalenie bogaty i wielobarwny, nie sposób go jednoznacznie ocenić czy uschematyzować. Zarówno wady jak i zalety, jasne i ciemne strony ziemskiego życia mają swój cel i jakieś głębsze znaczenie. Wiersze pisane w trakcie poważnej choroby autorki emanują spokojem, cierpliwą próbą zrozumienia świata i jednoczesną zgoda na niemożność jego pełnego odkrycia.

## 5

Do ważnych motywów wierszy Julii Hartwig, zarówno tych wcześniejszych, jak i zawartych w tomiku *Gorzkie żale*, należy refleksja nad rolą poety i samej poezji. *Cena* to tytuł utworu ukazującego różnorodność twórczości poetyckiej, w którym podmiot liryczny podkreśla ogromną odpowiedzialność autora za słowo. Poezja nie jest ratunkiem, nie ma też mocy zbawiennej - jest pełna sprzeczności, jak wszystko w światopoglądzie Hartwig. Raz próbuje uciec od świata i stanowi azyl dla artysty, innym razem natarczywie poszukuje kontaktu z rzeczywistością. Równocześnie zadaje i przyjmuje rany, chce być zapamiętana i pragnie niepamięci. Poeta jest niekiedy więźniem własnej poezji, toczy sam ze sobą zacięte bitwy o jej kształt, o wiersze, które po nim pozostaną. Ponosi odpowiedzialność za to, co pisze, niektóre słowa mogą go bardzo drogo kosztować – kogoś obrazić, komuś się narazić, kogoś skrzywdzić. Podmiot liryczny podkreśla różnorodność poezji - jej „ciemną” stronę, zainteresowanie czarnymi przestworami oraz możliwość opiewania pogodnych rejonów w jasnych barwach. Właśnie taka jest poezji Julii Hartwig – miejscami tajemnicza, niejasna; chwilami łagodna i subtelna. Często te przeciwstawne rejestry kumulują się w jednym utworze, wywołując nader zaskakujące wrażenia estetyczne.

## 6

Poezja Julii Hartwig czerpie z dziedzictwa kulturowego, jest silnie zakorzeniona w tradycji polskiej i europejskiej. Wiele w niej nawiązań muzycznych: do Satiego i Ravela, do *Czterech Walców* Szostakowicza, *Szczęśliwej podróży* Beethovena. Osobny wiersz został poświęcony Światosławowi Richterowi, wybitnemu pianiście, którego dzieje osobiste uwikłane w bieg historii i polityki stanowią kanwę utworu nazwanego po prostu *Światosław Richter*. Tomik *Gorzkie żale* zawiera również wiersze zatytułowane *Nawet muzyka*, *Na śmierć żony wielkiego kompozytora* czy *Nie zawsze*, określające rolę i znaczenie muzyki w życiu człowieka oraz posługujące się terminologią muzyczną: kwartet, koncert, fraza, partytura...

Nie brakuje w tej poezji odniesień do sztuk plastycznych. Mamy Rembrandta, Chardina, Caravaggia... Utwory Julii Hartwig są niezwykle obrazowe i barwne: (...) *gęsto jak płatki kwiatów które/ coraz bledsze teraz/ opadają powoli/ aż wokół łodygi/ utworzy się łagodny wzgórek bieli* (*Studium*) czy (...) *mężczyzna w grubym kożuchu/ przepasany fartuchem/ stojąc za blatem z surowego drewna* (*Rynek starego miasta w Antwerpii*). Wiersz *Dwaj* jest pochwałą talentu Mantegny i Belliniego – wielkich i szanowanych, choć odosobnionych w swoich królestwach artystów. Hartwig czerpie z dokonania malarstwa europejskiego opiewając je i uzupełniając o własne refleksje i przeżycia.

Osobną grupę stanowią nawiązania metaliterackie. Julia Hartwig, zasłużona tłumaczka i znawczyni literatury obcej, wspomina w swoich utworach Winfrieda Georga Sebald, Goethego, Dantego, Blake'a, Keatsa, Roberta Desnosa, Andre Bretona czy Maxa Jacoba. W wierszu *Do Zbigniewa Herberta* poetka oddaje hołd wybitnemu pisarzowi, który jest również jednym z bohaterów esejów wspomnieniowych zatytułowanych *Wybrańcy losu*:

*powiedzieliś że byłeś szczęśliwy  
a urywki twoich wierszy  
nadal unoszą się na skrzydłach  
polatujących jaskółek*

Poezja Hartwig wymaga od odbiorcy erudycji i szerokich horyzontów czytelniczych, choć jednocześnie widoczne jest silne pragnienie bycia przystępną i zrozumiałą.

## 7

Delikatność, prostota formy i subtelność to charakterystyczne cechy poezji Julii Hartwig. Odnajdziemy w niej wątki autobiograficzne, np. w wierszu *CV*, który jest wspomnieniem i hołdem oddanym zmarłemu mężowi czy w utworze *Z notatnika*. Poetka upodobała sobie formę wiersza wolnego, raczej nie odnajdziemy tu rymów i regularnej konstrukcji. W poezji Hartwig prostota, jasność i klarowność wywodu sąsiaduje z metaforycznymi, wręcz onirycznymi niekiedy wizjami.

Obok utworów niemal opisowych, jak na przykład *Rynek starego miasta w Antwerpii*, znajdziemy formuły skomplikowane, niosące głębokie przesłanie zawarte ponad warstwą czysto-słowną (*Wybór, Do samej siebie*). Zestawienia takie nie powinny powodować trudności ze zrozumieniem tej poezji, choć niewątpliwie przeznaczona jest dla świadomego i już doświadczonego odbiorcy.

Julia Hartwig jest poetką konkretną i poetką metafizyki, poetką wzlotów i upadków. *Gorzkie żale* stanowią ukoronowanie drogi poetyckiej, którą sobie obrała, zestawienie ważnych motywów i postaci, potwierdzenie nietuzinkowych umiejętności i talentu pisarskiego.

## 8

Ale... prawda jest też taka, że dzisiaj chyba nikt już nie pisze tak, jak Julia Hartwig... Z całym szacunkiem dla wybitnej poetki i tłumaczki, z ukłonem w stronę dorobku wieloletniej pracy artystycznej – na mnie taka poezja jakoś szczególnie nie oddziałuje. Choć nie odmawiam Hartwig ważnego miejsca w panteonie polskich poetów współczesnych, stanowi dla mnie trochę obiekt muzealny. Bardzo cenny, ale jednak zabytek. Do oglądania, do podziwiania, do poświadczenia o dawnych praktykach poetyckich, ale jakoś niepasujący do współczesności. A może to właśnie jest jego największa wartość?